Rok I (VIII). Wtorek, 15 Marca, 1932 r. Nr. 42.

NOWINY CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK NIEZALEŻNY DLA WSZYSTKICH

WARUNKI PRENUMERATY: Z odnoszeniem do domu 2.— zł. miesięcznie.
CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr. mm. Zagraniczne 50 proc. drożej. Układ 5-szpaltowy. — Drobne ogłoszenia 5 gr. wyraz.

Cena egzemplarza 7 gr., w Redakcji 5 gr.

Redakcja i Administracja: ul. Najświętszej Marji Panny № 23. — Telefon № 3-15. — Administracja czynna cały dzień.

Redaktor i Wydawca: I. SIEMIATYCKI. — — — — Nakładem Zrzeszenia Bezrob. Pracowników Drukarskich.

Projekt nowej ustawy o ubezpieczeniach społeczn.

Projekt, ten zawiera 317 artykułów i dotyczy scalenia ubezpieczeń społecznych, ujednostajnienia ustawodawstwa w tej dziedzinie na całym obszarze Polski, ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, starości i śmierci pracowników fizycznych, ubezpieczenia na wypadek choroby.

Projekt wprowadza następujące zasady organizacji ubezpieczeń społecznych: 6 kas chorych przeistoczonych będzie w tyleż kas ubezpieczeń społecznych, które będą działały nietylko w zakresie ubezpieczenia chorobowego, lecz spełniały także szereg czynności dla ubezpieczeń emerytalnych i wypadkowych. Wszystkie zakłady ubezpieczeń społecznych zostaną połączone w jeden zakładu bezpieczeń społecznych z wyjątkiem inwalidzkiego zakładu ubezpieczeń na G. Śląsku i działu inwalidzkiego ubezpieczalni krajowej.

Zakład będzie posiadał na początku cztery oddziały lokalne w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, i Królewskiej Hucie. Ponieważ zakład obejmuje różne działy ubezpieczeń, musi być zachowana odrębność poszczególnych funduszów ubezpieczeniowych, oraz oddzielne organy kolegjalne, zarządzające temi funduszami.

Zasiłek chorobowy i położniczy zostaje zmniejszony do wysokości 50 proc. zarobków. Ustawowy okres udzielania świadczeń chorobowych zmniejsza się do 26 tygodni. Dla uzyskania prawa do świadczeń pieniężnych wprowadza się 4-tygodniowy okres wyczekiwania, wprowadza się opłaty za lekarstwa, porady lekarskie i środki lecznicze.

Renta starcza przysługuje po 65 latach życia, a dla górników i hutników po 60 roku życia.

W razie śmierci ubezpieczonego, renta po nim przysługuje dzieciom i wdowie, która ukończyła 60 rok życia, względnie wcześniej, jeżeli jest niezdolna do zarobkowania.

Projekt utrzymuje różnorodność świadczeń w poszczególnych gałęziach ubezpieczeniowych, wprowadza w ubezpieczeniu wypadkowem minimum zarobków, służącego do wymiaru renty.

Zmianą na niekorzyść osób, pobierających wysokie zarobki, jest wprowadzenie górnej granicy policzalności zarobków. Świadczenia w ubezpieczeniu na wypadek choroby ulegają dość znacznej redukcji.

Ignacy Paderewski obywatelem honorowym Chicago.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej Chicago, Ignacy Paderewski otrzymał godność obywatela honorowego miasta.

Uroczystość miała przebieg wyjątkowy podniosły, a przewodnictwo objął burmistrz-major Cermak.

Wręczenie dyplomu nastąpiło na podstawie iednomyślnej uchwały rady miejskiej, która wystosowała do Ignacego Paderewskiego prośbę o przybycie na uroczystość.

Przejazd Ignacego Paderewskiego z dworca do ratusza był właściwie szeregiem samorzutnych manifestacyj Miasto było udekorowane flagami polsko-amerykańskiemi, a na chodnikach stały zak gęste tłumy publiczności, iż do utrzymania porządku musiano zmobilizować wszystkie rezerwy policji.

Po otwarciu posiedzenia burmistrz Cermak, oklaskiwany entuzjastycznie, wygłosił mowę, w której złożył hołd wielkiemu patrjocie i szczeremu przyjacielowi narodu amerykańskiego. Podkreślił przytem z naciskiem wielkie zalety Polaków, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, wyrażając podziw dla ich przywiązania do wiary i mowy ojczystej, co potrafili połączyć z daleko posuniętą lojalnością wobec nowej ojczyzny.

Ignacy Paderewski odpowiedział krótko, lecz serdecznie, dziękując za życzliwość miasta z którem łączą go więzy przyjaźni.

Po wręczeniu dyplomu, burmistrz Cermak odwiózł honorowego obywatela na dworzec kolejowy, gdzie Ignacy Paderewski zamieszkuje w prywatnym wagonie. Przejazdowi towarzyszyła eskorta honorowa.

Ignacy Paderewski przyjmował następnie w wagonie notablów miejskich oraz przedstawicieli kolonji polskiej w Chicago.

Bankierzy japońscy zwolennikami inflacji.

Moskwa 11.3.

Korespondenci sowieccy informują z Tokjo, że odbyła się tam konferencja bankierów, która jednogłośnie wypowiedziała się za wprowadzeniem polityki nieograniczonej inflacji.

Bankierzy wystąpili do ministra skarbu z propozycją zniżenia stopy dyskontowej oraz zaniechania zamiaru wypuszczenia na rynek wewnętrzny pożyczki na pokrycie kosztów wojennych.

Krwawe wybory w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin 14.3

Mimo szeregu zarządzeń wydanych przez władze bezpieczeństwa, mimo ostrego pogotowia policji i żandarmerji w całych Niemczech, dzisiejsze wybory prezydenta Rzeszy odbywały się pod znakiem krwawych starć na terenie całego kraju.

Starcia te sprowokowały oddziały narodowych socjalistów.

W Elbersfeld podczas kilka krotnych walk między narodowymi socjalistami i komunistami zabito trzech komunistów.

W walkach między kolumnami rozklejaczy afiszów hitlerowskich w Wesstein w zagłębiu Waldenburg 8 osób zostało ciężko poranionych.

W sobotę narodowi socjaliści napadli na pochód Reichsbanneru przyczem trzy osoby zostały ranne, jeden górnik zabity

W Auerbach koło Zwickau narodowy socjalista z okna ostrzeliwał reichsbannerowców, rozklejających afisze. Dwaj zostali ciężko poranieni śrutem.

W miejscowościach Költsche, Schönborn, Turg na Śląsku Dolnym zostało poranionych kulami rewolwerowemi, pałkami i nożami 17 osób z rozmaitych obozów. Udział w głosowaniu w całem państwie w godzinach przedpołudniowych był dość żywy.

Litwini nie dali wizy p. Aleksandr. Lechnickiemu

Kowno, 11.3.

Ministerstwo spraw zagranicznych nie podzieliło punktu widzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i odmówiło wizy wjazdowej Aleksandrowi Lechnickiemu. —

Zburzenie domu Kościuszki

Bern, 11.3

Mimo interwencji naszego poselstwa w Bernie, dom w Solurze, w którym spędził ostatnie chwile swego życia i umarł Kościuszko, został sprzedany i w najbliższym czasie będzie zburzony W mającym powstać na jego miejscu wielkim gmachu biurowym, będą wmurowane 2 tablice pamiątkowe.

Narazie Hindenburg zwycięża.

Możliwość powtórnego głosowania.

Berlin, 13.3.

Według dotychczasowych rezultatów, jakie do godz. 23-ej nadeszły, z całych Niemiec do Berlina, stosunek oddanych na poszczególne kandydatury głosów przedstawia się następująco:

Duesterberg	1 810.000 głosów
Hindenburg	12 900.000 głosów
Hitler	7.860.000 głosów
Thaelmann	3.450 000 głosów

O ile stosunek głosów utrzyma się dalej na takim samym poziomie, jak w przytoczonych powyżej rezultatach, to będzie musiało dojść do powtórnego głosowania, albowiem większość głosów oddanych na Hindenburga nie jest jeszcze większością absolutną, gdyż przeciwnicy jego razem wzięci mają więcej głów.

Ostateczny rezultat ze Śląska Opolskiego.

Bytom, 13 marca.

Duesterberg	45.653 głosów
Hindenburg	369.841 głosów
Hitler	369.841 głosów
Thaelmann	102.699 głosów

— Słynny cyrk Schneidera, znajdujący się obecnie w Neapolu, ogłosił upadłość. Kurator upadłości wystawił na licytację 100 lwów i wiele innych zwierząt.

Sensacyjne aresztowanie w Katowicach.

Z Katowic donoszą: Wielką sensację w Katowicach wywołało dziś aresztowanie z polecenia sędziego śledczego dra Tokarza pp. Brecnera i Józefa Moskowitza, zamieszkałych w Katowicach przy ul. Poprzecznej 17. Obydwaj arasztowani, przez 6 lat byli opiekanami trzech małoletnich spadkobierców zmarłego w Katowicach przed 6 laty bł. p. Michała Aleksandroffa, właściciela kabaretów „Trocadero" i „Apollo" w Katowicach, orsz kabaretu i kina w Wiesbadenie w Niemczech. Brecner i Moskowitz zarządzając majątkiem małoletnich Aleksandroffów, przetrwonili w przeciągu ostatnich 6 lat przeszło 200 tysięcy zł. Obecnie sąd opiekuńczy w Katowicach wystosował doniesienie karne na niesumiennych opiekunów, w wyniku którego obydwaj zostali aresztowani.

Aresztowani tłumaczą się, że ich pretensje do rodziny Aleksandroffów wynoszą znacznie większą sumę.

Samoloty japońskie wciąż bombardują.

Szanghaj, 13.3.

Jak donosi chińska urzędowa agencja prasowa, samoloty japońskie ostrzeliwały z karabinów maszynowych miasto Mong Czou, raniąc przytem 2 osoby.

Burmistrz Szanghaju Wu Teh-Czen, podał się do dymisji.

Samobójstwo „króla zapałczanego", jednego z najbogatszych ludzi świata.

Paryż, 13.3

Prezes trustu zapałczanego Ivar Kreuger popełnił w Paryżu samobójstwo, które wywołało tu wielką sensację. Wobec pogłosek, jakoby Francja winna była Kreugerowi kilkaset milj. franków, współpracownik „Le Matin" zwrócił się z zapytaniem do pewnej osoby ze sfer finansowych, która oświadczyła, że Francja przed terminem, bo już rok temu, spłaciła Kreugerowi sumę, którą on udzielił jej w związku z prowadzeniem monopolu zapałczanego. Informator dziennika dodał, że trudności Kreugera mają swoje źródło w pożyczkach udzielanych przez niego niektórym krajom, które ogłosiły moratorjum. Kreuger zmuszony był spłacić pożyczki bankowe, zaciągnięte w Anglji i Stanach Zjednocz. Krach jego nie może zaszkodzić Francji i bankom francuskim.

Paryż, 13.3

W sobotę rano znaleziono w mieszkaniu Kreugera leżącego w ubraniu na łóżku i niedającego znaku życia. Po chwili zdano sobie sprawę, że Kreuger zastrzelił się. Kula rewolwerowa przeszyła serce.

Śmierć prawdopodobnie nastąpiła natychmiast.

— Burmistrz Nowego Jorku, Walker, zachorował poważnie na serce.

Co piszą inni?

Pełnomocnictwa a handel.

Poseł Rotenstreich zastanawia się w lwowskiej „Chwili“ nad kwestją, w jaki sposób pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej wpłyną na handel i powiada:

„Jeśli ktoś jest zaniepokojony z powodu żądania pełnomocnictw, to sfery handlowe. Praktyka nas nauczyła, że pełnomocnictwa wykorzystuje się przeciw tym sferom, a oświadczenie p. ministra przemysłu i handlu, wytykające brak organizacji handlu napełnia nas obawą, że zacznie się komenderowanie handlem w myśl doktryn, wyznawanych w departamentach ministerjalnych.

Przyznajemy rację p. ministrowi Zarzyckiemu, że handel jest jedną z najważniejszych dziedzin życia ekonomicznego. Ale jeśli handel nie spełnia w Polsce swego zadania, to nie jest jego winą, tylko wszystkich, którzy go wyeliminowali.

Ponieważ wykonawcą pełnomocnictw będzie ta sama biurokracja, która spowodowała upadek handlu w Polsce, napawa nas żądanie pełnomocnictw zrozumiałą obawą o los handlu i kupiectwa w Polsce“.

Przeciw bojkotom i strajkom elektrycznym.

Na aktualny dziś temat elektryczności umieszcza „Kurjer Polski“ następujące ciekawe wywody:

Od pewnego czasu rozplenił się u nas nowy typ „działaczy“ społecznych. Mamy na myśli organizatorów strajków konsumsyjnych, rozmaitych bojkotów i bojkotarzy. Najmodniejszym i ostatnim etapem ich działalności jest organizowanie strajków elektrycznych. Kilka odezw i kilka zebrań nawołujących do strajku, a chętnych — bo któżby nie pragnął tańszego prądu w dobie kurczących się dochodów i uposażeń — znajdują się tysiące i w kilka dni strajk abonentów jest dziełem dokonanym.

Jakie wrażenie ruch taki wywołuje zagranicą, skąd do tej pory przechodziły do nas kapitały na elektryfikację — nietrudno sobie wyobrazić. Nie będziemy dyskutować, czy kapitały te przywędrowały do nas wabione nadmiernym zyskiem. Odłóżmy narazie na bok te roztrząsania i przejdźmy do sedna sprawy.

Faktem jest, że koncesje udzielone zostały koncesjonarjuszom na zasadzie umowy z władzami i, że poza szeregiem warunków koncesyjnych kwestja cen również podlegała orzeczeniu rzeczoznawców, a później aprobacie rządu. Umowy zawarte na mocy obopólnego porozumienia nie mogły pominąć czynnika atrakcyjności tak nieodzownego dla każdego, a cóż dopiero dla zagranicznego kapitalisty. Musiały one uczynić zadość wymaganiom rentowności stawianym przez przedsiębiorcę, gdyż w innym wypadku — bądźmy szczerzy — nie lokowałby on pieniędzy na cele elektryfikacji Polski.

Koncesjonarjusz — obowiązany jest ściśle przestrzegać ceny w umowie ustalonej. Słyszy się najczęściej poza najbardziej fantastycznemi i takie zarzuty, iż koszta własne niektórych elektrowni wynoszą zaledwie 7.5 gr. za jeden kw., a cena pobierana za prąd dochodzi do 80 groszy i wyżej. Żonglowanie takiemi danemi obliczone jest, rzecz prosta, na łatwowierność mas. Żadna z elektrowni nie posiada zapasu „towaru“ i nie może go sprzedawać w zależności od tej, czy innej wygodnej dla siebie konjunktury.

Natomiast każda elektrownia, jako instytucja użyteczności publicznej, musi być nastawiona na dostawę prądu każdemu w każdej chwili i w każdem miejscu. Pociąga to za sobą olbrzymie, w innych działach produkcji zupełnie nieznane, koszta inwestycyjne i zmusza do stałego pogotowia na rzecz abonentów (utrzymanie dwóch zmian itp)

Pamiętać również trzeba, że każda elektrownia posiada rozmaite kategorje abonentów. Inaczej płacony jest prąd oświetleniowy, inaczej dla celów przemysłowych. Są np. młyny opłacające zaledwie 8 gr. za 1 kilowat

Jeśli się przytem zważy, że bezustanne wkłady inwestycyjne są z egzystencją elektrowni i jej działalnością nierozłączne, to zyski przez nią osiągane nie mogą wydawać się wygórowanemi.

A chyba niema tak naiwnych w Polsce, którzyby przypuszczali, że kapitał zagraniczny angażowałby się u nas z pobudek filantropijnych lub też rezygnując conajmniej z konieczności oprocentowania włożonego kapitału.

Wracając do tak modnych dzisiaj akcyj strajkowych, podkreślić raz jeszcze trzeba, że jest to na tle naszej sytuacji gospodarczej objaw wybitnie niezdrowy. Niema chyba chłowieka, któryby nie pragnął tańszego chleba, ubrania, mieszkania i t. d.

Zastanowić się jednak trzeba, czy i jak dalece wszystkie te do życia niezbędne przedmioty możnaby otrzymać taniej i w jakich warunkach. A przedewszystkiem, czy drogą strajków i bojkotów?

Jaki nieszczęśliwy obraz przedstawiłoby nasze gospodarstwo, gdybyśmy w ślad za tą falą przeszli nawałnicę strajków kolejowych, telefonicznych, wyrobów monopolowych i całego łańcucha artykułów pierwszej potrzeby.

A. P.

Do górnika...

Samotne jest Twoje męstwo,— towarzyszem — światło kaganka, bicie serca jedyną wieścią o życiu. Drzemią w ciszy, w głębinach podziemnych skarby przyrody, miljony lat tylko woda. tajemnemi, od prawieków wyrytemi drogami płynie kędyś. skąds bierze początek i gdzieś ginie. Od chwili owej, gdy zastygła ziemia, gdy warstwy płynów zakrzepły, nic nie zamąciło ciszy, krom tych szeptów wód zaskórnych, którym ni początku, ni końca; od dnia, gdy prastare lasy zapadły w ziemię pod działaniem straszliwych kataklizmów przyrody, owych przemian, które z ciepłych okolic robiły zimne pustynie; owych lodowców, wędrujących ku zagładzie świata, od dnia tego cisza nastała.

I dopiero dziś — wali łom, bije kilof i słabe światło wdziera się w tajnie odwieczne, drży ziemia od huku dynamitu, któremi twardość wieków rozbija człowiek, krok za krokiem w krwawym trudzie posuwa się władca.

Zdrętwiałe w trwodze i oczekiwaniu moce głębin wsłuchują się w szmery — Czasami za drży głębia, grzmotem daje znać o swojem panowaniu — na krótko jednak, kropla krwi wylana nie zatrzymuje światła — które coraz głębiej, coraz bliżej serca sięga.

Samotne jest Twoje męstwo,— oto twardy głaz, który dnie całe trwał w bezruchu, teraz ożył — pada i zmiażdżone członki znaczą triumf; oto z mórz podziemnych, — któremi władają straszne moce — wypływa fala, cicho, podstępnie, zdradziecko, topi kretowisko, niszczy słupy, którem podparte stały galerje i burzy pracę lat — wali falą do piersi, huczy, pluje śliną w otwarte szeroko oczy — z piekielnych, z najtajniejszych podziemi wydobywa się gaz, cicho, podstępnie, kryje się po nizinach, by dnia sobie tylko wiadomego, — buchnąć płomieniem, wzbić się do góry, pędzić z chichotem przez miejsca, pracowitą dłonią wykute

Samotne jest Twoje męstwo, za towarzysza masz bicie serca i czarną śmierć.

Gdy z wysokiej wieży szybowej stajesz w klatce, by mizernej nici stalowej powierzyć swoje życie, ostatni raz widzisz słońce, gdy po godzinach bicia kilofem wyzwoli Cię szyb, pierwszy raz w nowem życiu witasz jasność dnia lub ciszę nocy.

Życie Twoje to metry wybitych galerji, wozy ładowne twardych głazów i czarne godziny, a dnia, gdy spętana w wąskie koryta woda z głębi podziemnych przyprawi cię o skurcze w mięśniach; gdy w dni niepogody będziesz wyczuwał bystrzej, niż nadchodzącą burzę kwiat mimozy; gdy z kikutem nogi lub dłoni staniesz u stóp szybu spojrzysz w otchłań, — wtedy usłyszysz skowyt: to on się śmieje z ciebie, śmiechem pozdrawia cię władca ciemności, bo on wierzy, że musisz odejść: wierzy, że od początku dni ciemność przeznaczona dla niego, że próżne są Twoje wysiłki, byś mu wyrwał ów płomień, który tkwi w sercu ziemi.

Samotne jest Twoje męstwo i trud, nie widzi go świat, nie doleci do uszu możnych huk uderzeń mocarnych dłoni Prometeusza, nie zadrży giełda, gdzie skarby, które wybierasz z łona ziemi, sprzedawane są za srebrniki; nieznane są myśli Twoje, Prometeuszu.

Ryj i toruj kilofem drogę do świętego płomienia, który w głębi czeka, stępionemi od ciszy uszami wsłuchuj się w noc, skrwawionemi pazurami wyrywaj skarby, a gdy zimna woda dojdzie do piersi. gdy w oczy plunie jadem, wpatruj się pilnie, czy nie dojrzysz...

Samotne jest Twoje męstwo, samotna jest śmierć Prometeusza.

RAFAŁ ORYŃSKI.
(„Robotnik“ nr. 86.)

Powrót do wiwisekcji.

Amerykański Związek Dentystów przesłał na ręce Międzynarodowego Związku Dentystów pismo, w którem ogłasza konkurs na naukowe badanie bólu zębów. Pismo zaleca jako metodę badania wiwisekcję.

Dentysta, stający do konkursu, musi usunąć z jamy „ustnej“ psa wszystkie zęby, zastąpić je zębami człowieka, które połączone być mają z nerwami czuciowemi psa. Potem, kiedy pies już mniej albo więcej oswoi się ze swojem nowem uzębieniem, należy sztucznie wywołać próchnienie zębów, materję w dziąsłach i inne dolegliwości, poto, żeby badać ich przebieg i rozwój.

Konkurs, rozpisany przez Amerykański Związek, narobił w całym świecie wiele hałasu. Przeciwnicy wiwisekcji podnieśli larum, różne związki przyjaciół zwierząt ogłosiły protesty. M. in. głos zabrała Karin Michaelis, która w listach otwartych, opublikowanych na łamach pism niemieckich, dała wyraz swemu gorącemu oburzeniu.

Mimo tylu protestów konkurs ów dojdzie chyba do skutku. Rzeczą ważną jest bowiem to, że Am. Zw. Dentystów obiecał za przeprowadzenie badań bardzo wysokie nagrody pieniężne. I kto wie, czy u wielu europejskich lekarzy odontologów nie przeważy właśnie ta okoliczność, która im każe zapomnieć o wszelkich humanitarnych hasłach.

Poseł Moraczewski oraz Związek Związków Zawod.

przeciw nowym projektom ustaw społecznych.

Jak się dowiadujemy, odbyły się przed paru dniami narady Związku Związków Zawodowych pod przewodnictwem posła Jędrzeja Moraczewskiego

W rezultacie narad uchwalono: m. in.:

1) ubezpieczenie robotników na starość i na wypadek inwalidztwa jest koniecznością państwową i społeczną;

2) Również koniecznem jest scalenie, usprawnianie i wzmocnienie podstaw finansowych instytucyj ubezpieczeń społecznych;

3) Projekty ustaw: a) w sprawie zmian w ustawie z dnia 16|5 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, b) w sprawie zmian w ustawie z dnia 18|12 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, podważające ustawodawstwo socjalne, pogarszają położenie materjalne robotników i stanowią darowiznę z kieszeni robotniczych dla przemysłowców. Projekty tych ustaw nie pozostają w żadnej łączności i ze sfinansowaniem ustawy o ubezpieczeniu społecznem, pozatem zaś stwarzają niebezpieczeństwo pogłębienia bezrobocia—i dlatego projekty obu tych ustaw nie nie mogą być przez robotników przyjęte;

4) Z tych wszystkich względów Centralny Wydział Z. Z. Z. wzywa wszystkich posłów i senatorów robotniczych, aby: a) pracowali nad ulepszeniem proprojektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem, zwłaszcza w kierunku przyśpieszenia realizacji świadczeń nowych, ustawą tą objętych, b) występowali i głosowali przeciwko przedłożonym Sejmowi projektom, nowelizującym ustawy o czasie pracy i urlopach.

5) Z oświadczenia p. Ministra Hubickiego wynika, że niema niebezpieczeństwa, aby wymienione ustawy ogłoszono w drodze dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i że Rząd nie ma zamiaru forsowania w Sejmie tych ustaw w bieżącej sesji budżetowej, która zostanie prawdopodobnie w ciągu 2 tygodni zamknięta.

Ponieważ sesja sejmowa się kończy, a ustawy wymienione, zawierające przeszło 300 artykułów, wymagają dłuższego przygotowania referatów, tedy wydaje się niewątpliwem, że walka o te ustawy rozegra się w sejmie dopiero na jesieni,

Proklamowanie w tej sytuacji protestacyjnego, jednodniowego, strajku generalnego jest błędem gdyż: a) nie wyzyskano jeszcze środków walki parlamentarnej, b) strajk więc jest przedwczesny.

— —

Nieśmy pomoc bezrobotnym!

Unieważnienie małżeństwa

Ciekawe orzeczenie Sądu Najw.

Niezwykle ciekawe orzeczenie wydał Sąd Najwyższy w Warszawie. Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę o ważność małżeństwa obywatela polskiego, wyznania katolickiego, który w roku 1921 wziął ślub z prawosławną w cerkwi w Odesie. Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji obrońcy węzła małżeńskiego i uznał małżeństwo to za nieważne, wychodząc z ciekawego założenia. Mianowicie Sąd Najwyższy orzekł:

„Przepis prawa międzynarodowego uznaje wyraźnie za wystarczające do ważności małżeństw, zawartego poza granicami Polski zachowanie formy, przepisanej przez prawo ojczyste obojga małżonków, zaczem małżeństwo zawarte w 1921 roku w Odesie możnaby tylko wówczas uznać za ważne, gdyby także i według prawa ojczystego małżonki, Aksenji P., ślub kościelny był dla ważności wystarczający. Tymczasem jej prawo ojczyste wymagało już wówczas formy ślubu cywilnego“.

Opierając się więc na nieważności małżeństwa w świetle przepisów sowieckich, Sąd Najwyższy uznał małżeństwo zawarte w kościele w Rosji za nieważne.

? ? ?

Co słychać w Częstochowie?

KALENDARZYK

Marzec **15**

Dziś: Klemensa
Jutro: Abrahama
Wsch. sł. o g. 5.55
Zachód sł. o 17.37
Dług. dnia g. 11.42

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedz. na wtorek dyżurują apteki:
St. Rynek, Kordeckiego.

Wielki koncert „Lutni".

Po dłuższej przerwie Tow. Śpiew. „Lutnia" występuje z wielkim koncertem, który odbędzie się w środę, dn. 16 b. m., o godz. 8-ej wiecz. w sali teatru Kameralnego. Udział w koncercie wezmą: orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. J. Bursika, chóry pod dyrekcją p. W. Leszczyńskiego, oraz solistka p. Irena Sorzon.

Niewątpliwie zapowiedziany koncert „Lutni" wzbudzi duże zainteresowanie w szerokich kołach publiczności i rozpoczęta już codzień od godz. 7 ej wiecz. w gmachu teatru przedsprzedaż biletów od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. pójdzie raźno.

Prawo należenia do Komisji podatkowej.

Wobec tego, że w skład wymiarowych komisyj podatkowych niektóre urzędy podatkowe nie wpisywały kupców względnie przemysłowców, którzy nie wykazali się świadectwami przemysłowemi na bieżący rok podatkowy, ministerstwo skarbu poleciło izbom skarbowym wydanie wyjaśnienia, że do komisji podatkowej należeć mogą wszyscy płatnicy podatkowi, bez względu na to, czy wykupili świadectwo przemysłowe, czy też nie na bieżący rok podatkowy.

Czy cena mieszkań będzie obniżona.

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie wiadomości o tem, że rząd zamierza w drodze ustawy doprowadzić do obniżenia ceny mieszkań.

Te wiadomości nie znajdują potwierdzenia. Władze państwowe czerpią poważne dochody od właścicieli domów z tytułu podatków. Obniżenie komornego odbiłoby się ujemnie na wpływach skarbowych. Z tego powodu o obniżeniu opłat komornego nie może być narazie mowy.

Natomiast życie samo stwarza sytuację, która zmusza właścicieli domów do obniżania komornego. Lokatorzy dopuszczają do masowego zalegania z komornem. Wystąpienie przeciw wszystkim na drogę sądową jest niemożliwe. Nietylko wyroki eksmisyjne, ale nawet ściąganie należności w drodze zajęcia i sprzedaży rzeczy natrafia na przeszkody. Byłoby takich wypadków zbyt wiele.

Obniżenie komornego w drodze ustawowej nie nastąpi.

Orzeczenia karne przy kontroli świadectw przemysłowych za 1932 rok

Od dłuższego czasu przeprowadzają władze skarbowe szczegółową kontrolę patentów, czyli świadectw przemysłowych wykupionych przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe na 1932 rok. Rozpoczęta kontrola trwać będzie cały szereg miesięcy t. j. do czasu gdy zlustrowane zostaną wszystkie przedsiębiorstwa.

W wypadku stwierdzenia przez urzędników rewidentów Urzędów Podatkowych, iż dane przedsiębiorstwo prowadzone jest bez świadectwa lub za patentem nieodpowiadającym właściwej kategorji przedsiębiorstwa, sporządzane są protokóły, na podstawie których właściwy Urząd Skarbowy wydaje tak zwane orzeczenie karne.

W myśl otrzymmnego orzeczenia karnego, nakładającego na płatnika obowiązek uiszczenia należności za świadectwo przemysłowe w ciągu dni 4-ch od daty doręczenia decyzji, obowiązany jest zapłacić wymierzoną karę ustaloną w orzeczeniu karnem. Wysokość grzywny oznacza Urząd Skarbowy w zależności od stopnia winy danego przedsiębiorstwa opierając się na wyjaśnieniach i okolicznościach sprawy. Zwykle wyznaczana jest kara pieniężna w wysokości 3-krotnej sumy nieuiszczonej za świadectwo, którą zgodnie z ustawą o podatku przymysłowym, mają prawo władze skarbowe wyznaczać do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo.

Przeciw orzeczeniu karnemu przysługuje płatnikowi prawo wniesienia na ręce władzy, która orzeczenie wydała, odwołania w terminie 14-dniowym, licząc od dnia następnego po jej doręczeniu do Komisji Odwoławczej podatku przemysłowego za pośrednictwem Urzędu Skarbowego. Złożenie odwołania nie wstrzymuje obowiązku wpłacenia wyznaczonej należności za świadectwo wraz z nałożoną karą.

PRAWDA W OCZY! *(ARTYKUŁ REDAKCJI)*

Fantastyczne „rewelacje" a rzeczywistość

W sprawie opłat wodociągowo-kanalizacyjnych

Brak krytycyzmu, nieznajomość rzeczy i łatwowierność, oto cechy, charakteryzujące ogół.

Wystarczy, gdy na jakiemś publicznem zebraniu pierwszy lepszy z brzegu mówca wypowie chociażby najnielogiczniejsze poglądy, byle uczynił to ze swadą i pewnością siebie i w konkluzji zapewnił, że realizacja tych jego poglądów zwolni ogół od obowiązku ponoszenia tych czy owych ciężarów, — wszyscy odrazu mu uwierzą, nie zadając sobie trudów sprawdzenia, czy dowodzenia mówcy odpowiadają rzeczywistości.

Na ostatniem Ogólnem Zebraniu Lokatorów niejaki p. Chrapot zakomunikował obecnym „rewelacyjną" wiadomość:

Podobno b. komisarz a obecny wicewojewoda p. Bratkowski oświadczyć miał jednemu z tutejszych właścicieli nieruchomości, że między Województwem a Bankiem Gospodarstwa Krajowego toczą się pertraktacje o przedłużenie spłat pożyczki ulenowskiej z 20 na 90 (?!) lat, i że, w razie dojścia do skutku tego planu, opłaty za wodę i kanalizację w Częstochowie obniżą się z 20 na 5 proc.

Obecni na zebraniu lokatorzy uwierzyli tym „rewelacyjnym" wieściom, a teraz już całe miasto rozprawia tylko o kanalizacji, 90 latach i 5-ciu procentach.

Aczkolwiek i my, w interesie mieszkańców Częstochowy, gorąco pragniemy, by horendalne w swej wysokości opłaty wodociągowo - kanalizacyjne spadły do minimum, musimy rozwiać legendy p. Chrapota i wyprowadzić z błędu ogół. Uważamy, że w interesie samych płatników lepsza jest gorzka prawda, niż różowe fantazje, które bałamucą tylko i tem samem tamują akcję o tańsze opłaty wodociągowo - kanalizacyjne.

Pierwszym warunkiem skutecznej walki z tą trapiącą mieszkańców bolączką, jest gruntowna znajomość niefortunnej umowy pożyczkowej, jaką w swoim czasie Częstochowa zawarła z firmą Ulen, a ta z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Ważną jest również nader ciekawa historja powstania pożyczki ulenowskiej, gdyż w niej tkwi po części—klucz do rozwiązania tego problemu.

O pożyczce ulenowskiej i jej powstaniu napiszemy obszernie w jednym z następnych numerów. Dziś pragniemy tylko wykazać, jak niepoważne i nierealne są „rewelacje" owego pana Chrapota.

W myśl umowy z Ulenem suma procentu i amortyzacji, jaką miasto winno wpłacać rok rocznie do Banku Gospodarstwa Krajowego, wynosi ok. 2.500.000 zł. Wysokość p o ż y c z k i wynosi 2.500.000 dolarów; z tej sumy płacimy samego procentu (8 proc) 200.000 dolarów, t. j. ok. 1.800.000 zł; a zatem amortyzacja wynosi 700.000 zł., czyli ok. 36 proc., procent od kapitału zaś 64 proc. Gdyby nawet przedłużono termin spłaty na 90 czy nawet 100 lat, to 64 proc. rocznych spłat wzgl. procent od Kapitału pozostaje „sztywny", a tylko 36 proc. ulec może zmniejszeniu. Obecnie stosowane opłaty mogłyby więc zostać zmniejszone z 20 proc. na 15 lub 14 proc. Nie należy jednak zapominać, że miasto płaci zamiast 2.500.000 zł, tylko 1 500.000, które nie pokrywają samego procentu.

Ale cały ten pomysł prolongaty jest chociażby dlatego nierealnym, że żaden bank nie może wziąć na siebie obowiązku płacenia 8 proc. na przeciąg 90 lat!

W ciągu ostatnich paru lat, stopa procentowa z kapitału stale podlega wahaniom na giełdach światowych.

Dziś naprzykład, banki francuskie płacą zaledwie 1 proc.; bywają wypadki, że większe banki nic nie płacą, a za złożone sumy, przekraczające 100.000 franków, żądają nawet opłaty za przechowanie.

Jakże więc mógłby dziś Bank Gospodarstwa Krajowego, a z nim Częstochowa zobowiązać się do płacenia określonej stopy procentowej w ciągu 90 lat?!.

Każdy, nawet nieobeznany z arkanami wiedzy finansowej czytelnik przyzna, że wywody nasze opierają się na realniejszych podstawach, niż różowe „rewelacje" laików.

W jednym z najbliższych numerów naszego pisma poruszymy obszerniej plan akcji obniżenia opłat wodociągowo - kanalizacyjnych

Już tylko wieśniaczkę można nabrać na oszukańczą grę w „trzy karty".

Ludwig Mila, zam. we wsi Zrębice, gm. Olsztyn, zameldowała policji, że w ub. piątek przy ul. Targowej zauważyła 2 mężczyzn, którzy urządzili grę w „trzy karty" przyczem namówiona przez nich do gry przegrała 5 zł. Jak ustalono, oszukańczymi karciarzami tymi są: Władysław Włodarek, zam. we wsi Liszka, gm. Grabówka i Niedostatkiewicz Józef, zam. przy ul. Chłopickiego 160.

Nieudana przejażdżka pasażerów „na gapę".

W ubiegły piątek zatrzymano na tut stacji kolejowej za przejazd pociągiem bez biletu: Gwiazdę Leona, zam. w Zamośćicach, pow. radomszczańskiego, Głodkowskiego Bronisława, zam. w Warszawie, Pawlikowskiego Edwarda z Warszawy, Kwiatkowskiego Jana z Warszawy, Kwiatkowskiego Wacława z Warszawy i Orłowskiego Władysława z Żyrardowa. Bezpłatnych pasażerów przekazano do Sądu Grodzkiego-

REPERTUAR teatru i kin

Teatr Kameralny.
od czwartku 10 b. m. nowy program: — „Mama, babcia i dziadzio też"... rewja Ceny zwykłe. Codziennie 2 przedstawienia.

Dźwiękowy Teatr „Odeon".
„Skandal w teatrze ..", wzruszający dramat szlachetnego serca dziewczęcego, oraz humoreska ‚Miki w więzieniu' Nad program: Nowe dodatki dźwiękowe.

Dźwiękowe Kino „Nowości".
Wielki dramat pod tyt. „Jej Grzech", w roli głównej Dorota Mackaill i Joel Akena, nad progr. dodatki dzwięk.

Kino „Muza".
Od czwartku 10 marca i dni następnych wielki dramat na tle powieści D. Belasco p. t. „Dolores" czyli „Miłość i sława". Dramat z wielkiej wojny w rol. głów. Dolores Costello i inni. Nad program: aktualności ze świata.

Kino „Atlantic".
I-szy propram „Dziewczątko z Prateru" z Igo Symem, II program „Panienka z objektywem" z Bebe Daniels.

Dźwiękowe „Grand - Kino".
„Bomby nad Monte Carlo" — film Eryka Pommera.

ZE SPORTU

Wyjazd koszykarzy Poloni do Estonji.

Drużyna koszykówki Poloni wyjeżdża w czasie Świąt Wielkanocnych do Estonji i Łotwy na kilka spotkań z najsilniejszemi miejscowemi drużynami. Wraz z koszykarzami pojadą czterej bokserzy Poloni (prawdopodobnie Kazimierski, Goss, Wolski i Mizerski), którzy walczyć będą w Tallinie.

Po drodze ekspedycja Poloni zatrzyma się na zawody propagandowe w Wilnie i możliwe, że w Białymstoku.

Piłkarskie mistrzostwa świata.

Na zebraniu FIFA w San Remo ustalono projekt piłkarskich mistrzostw świata w r. 1933.

Wszystkie państwa podzielono na grupy:

I grupa — Niemcy. Belgja, Hiszpanja, Francja, Luxemburg, Portugalja. Pierwsi dwaj zwycięzcy wchodzą do dalszych rozgrywek.

II grupa — Danja, Irlandja, Holandja, Islandja, Szwecja, Norwegja. Pierwsi dwaj zwycięzcy wchodzą do dalszych rozgrywek.

III grupa: — Austrja, Węgry, Italja, Szwajcarja, Czechosłowacja. Pierwsi trzej wchodzą do dalszych rozgrywek.

IV grupa: — Estonja, Finlandja, Łotwa, Litwa, Polska. Rosja. Zwycięzca wchodzi do dalszych rozgrywek.

V grupa: — Bułgarja, Grecja, Rumunja, Turcja, Jugosławja. Zwycięzca wchodzi do dalszych rozgrywek.

Z grup: — Północna Ameryka, Srodkowa Ameryka, Azja i Afryka wchodzą zwycięzcy do dalszych rozgrywek, a z południowej Ameryki — trzech zwycięzców.

Ze sportu zagranicznego.

— W dniach od 14 do 20 b. m. odbywają się w Berlinie mistrzostwa Europy w hokeju. Udział w rozgrywkach biorą, Niemcy, Anglja, Francja, Austrja. Szwajcarja i Czechosłowacja. Wycofały się: Węgry i Szwecja.

— Na zawodach łyżwiarskich w jeździe szybkiej, odbytych w Oslo, norweska zawodniczka Synö we Lie uzyskała świetne wyniki, a mianowicie: na 500 m. — 55,1 s., a na 1500 m. — 1:56,5 s.

— W biegu narciarskim na 30 km., odbytym w tych dniach w Trondheim, zwyciężył Norweg Kaase !Hatten, uzyskując świetny wynik 1 g. 56 m. 54 s.

— Po porażce, odniesionej przez reprezentację Austrji w hokej na lodzie w spotkaniu ze Szwajcarją, rozegrano w Zurychu mecz rewanżowy, który przyniósł zwycięstwo Austrji w stosunku 2:0.

— Wbrew pogłoskom o wycofaniu się Rumuji z tegorocznych walk tenisowych o puhar Davisa— reprezentacja Rumunji bierze udział w rozgrywkach tych i spotka się w dniach 13 — 16 maja b. r. z Anglją na swoim terenie.

— Przypieczętowaniem sportowej przyjaźni Włoch i Bułgarji będzie wielki mecz piłkarski, jaki odbędzie się 20 b. m. pomiędzy reprezentacjami obu wymienionych państw.

—W okresie Zielonych Świąt drużyny piłkarskie Hungaria i Ujpest projektują zorganizowanie ciekawego turnieju punktowego w Budapeszcie. W turnieju mają wziąć udział drużyny węgierskie, angielskie, au stryjackie i czeskie.

Jutro dalszy ciąg powieści Królowa Margot

Tutanchamen złodziejem.

Dr. Pendlebury, członek ekspedycji naukowej, która przeprowadza prace archeologiczne w Tel Amara w Egipcie, wydał niedawno pracę, w której jasno i bez ogródek stwierdził, że Tutanchamen był... złodziejem.

Oto po wstąpieniu na tron faraonów kazał Tutanchamen rozkopać groby swoich przodków i wyjąć z tamtąd wszystkie kosztownoście. Na złotych i srebrnych naczyniach kazał zamazać imiona ich prawych właścicieli i wyryć swoje.

Na czyn ten oburzali się podobno w cichości współcześni, ale nikt nie odważył się głośno przeciw temu zaprotestować.

Śmiech -- to zdrowie!

W JEDNOŚCI SIŁA!

Bóżnica w małem miasteczku żydowskiem na kresach. Piątek wieczór. Tłum pogrążonych w modlitwie postaci.

Jeden z miejscowych patrycjuszów, pan Owsiej Kałmysiewicz, łapie się nagle za głowę i mówi do swego sąsiada:

— Ładna historja! Wyobraź sobie pan, że zapomniałem zamknąć kasę na klucz!...

— Uspokój się pan. Nic pańskiej kasie nie stanie się. Wszyscy tu jesteśmy...

POJEDYNEK

Moniek spotyka Izydora.

— Izydor, co ty masz tak rozradowaną minę? — pyta Moniek.

— Bo ja dziś zginąłem w pojedynku.

— Co ty mówisz za głupstwa?! Przecież ty żyjesz!

— Uważasz, to było tak. Dziś rano miał się odbyć pojedynek, to moi sekundanci właśnie mnie szukają.

SŁUŻBA DOMOWA

Dwie panie siedzą na ławce w Alejach.

— Nie ma pani pojęcia, jak trudno teraz znaleźć służącą — mówi jedna.

— Ee, wie pani, to przesada. Kiedy ja potrzebuję służącej, to zawsze wiem, że ją znajdę w łóżku mojego męża.

WIEDZA i ŻYCIE

Pięcioletni Bobuś wchodzi z matką do sklepu spożywczego. Matka kupuje jajka.

— Prawda, mamusiu — odzywa się nagle Bobuś, — że to tylko dzieciom się tak opowiada, że kury znoszą jajka...

PRZYSŁOWIE MURZYŃSKIE

Nawet stara żona może się też czasami przydać na coś — można ją upiec.

INTERESY

W kawiarni przy stoliku siedzą Kacenelebogen i Chaskielewicz. Siedzą już pół godziny i nic nie mówią.

Nagle Kacenelebogen wzdycha ciężko: — Oj!

Chaskielewicz oburzony tem, zwraca uwagę:

— Słuchaj, jak nie przestaniesz gadać o interesach, to odejdę od stolika.

Gra Namiętności.

ROMANS EROTYCZNY

41)

CZĘŚĆ III.

Mieli więc niejaką szansę znalezienia dziecka, szukając Walerki. Jej musiał powierzyć małego Witczak. Ona to widocznie posiadała misję zgładzenia malca, w razie nie wypłacenia Felkowi pieniędzy.

Witczak zginął i nie powróci już do niej. Czy było możliwe, aby ta wiedźma zgładziła bez skrupułów niewinne dziecko?

Wspomnienia ukazywały Korniczowi Walerkę w świetle mniej okrutnem, niż jej przyjaciela. Kto wie, może uda się jeszcze zastać małego Janka przy życiu?

Lecz gdzie go szukać? Walerka powinna była być wciągnięta w sprawy policyjne. Lecz czy nie ukrywała się ona pod cudzem nazwiskiem, w jakichś zakazanych norach, jak czynić zwykli ci, którzy mają jakieś porachunki z prawem? Nie doczekawszy się powrotu Felka, tembardziej będzie się miała na ostrożności Włosy powstawały na głowie z przerażenia na myśl, co mogło stać się w tych warunkach z biednym Jankiem.

Należało jaknajszybciej rozpocząć poszukiwania, o ile możliwe bez pomocy władz. Kornicz jednak nie był w stanie narazie podnieść się z łóżka.

— Janko moja,—zwrócił się do córki,—musisz uzbroić się w odwagę. Mówi mi coś, że nie cała nadzieja jest jeszcze stracona. Masz może przypadkowo przy sobie plan Warszawy?

Ponieważ planu takiego nie miała, posłano natychmiast chłopca hotelowego do księgarni. Po kilku minutach powrócił, i doręczył im to, czego żądali.

Kornicz, przyglądając się rozłożonemu na kołdrze arkuszowi, wtajemniczał Janinę w swoje rozważania.

— Jeżeli Witczak istotnie miał zamiar zaprowadzić mnie do miejsca przebywania małego Janka, to sądzę, że prowadził mnie wczoraj w tym kierunku.

Wskazał na planie miejsce, w którem się spotkali.

— Możemy więc przypuszczać, że jest to w okolicach Woli.

— Ach, to niewiele nam pomoże.

— Istotnie, nie jest to dużo, ale zawsze choć maleńka wskazówka. Cóż robić jednak ja nie mogę się dźwignąć, a ty sama nic nie zdziałasz. Czy nie masz tu nikogo, kto mógłby ci dopomóc?

— Nie, nie znam tu nikogo. Nie bywałam zupełnie w Warszawie. Zaraz, zaraz...—przypomniała sobie po namyśle. — Przecież tu mieszka opiekun Janka, pułkownik Wrocki.

Znam go coprawda bardzo mało. Mówiono mi także, że to człowiek lekki.

— Mówisz, że to opiekun Janka? Ależ w takim razie powinnaś go natychmiast zawiadomić. Los jego wychowanka musi go obchodzić. Czy ma on jakie wpływy?

— Ma ogromne stosunki. Nie wiem nic bliższego, słyszałam tylko, że ma jakieś stanowisko w ministerstwie.

— Musisz natychmiast się z nim zobaczyć. I tak straciliśmy dużo czasu.

Janina poszła się ubrać i po chwili już jechała taksówką do mieszkania pułkownika Wrockiego.

Wrocki mieszkał w Alejach Ujazdowskich. Było dopiero pół do dziesiątej. Młoda kobieta zadzwoniła mocno do jego drzwi. Otworzył jej służący.

— Pan pułkownik śpi jeszcze, — powiedział—i nie można go widzieć.

— Ale mnie przyjmie napewno—rzekła gorączkowo Janina.— Chodzi tu o ważną sprawę, dotyczącą jego wychowanka, Janka Lisockiego. Ja jestem Janina Lisocka.

Janina podała to nazwisko, przypuszczając, że nikt w kraju nie wie jeszcze o jej ślubie z Jerzym.

Służący skłonił się, zakłopotany. Sen pułkowaika był rzeczą świętą, ale jego krewna nie mogła przecież być narażona na czekanie.

Wpuścił ją do przedpokoju i zamknął drzwi.

— Pójdę powiedzieć panu pułkownikowi.

Janina czekała w małym saloniku. Minuty zdawały jej się wiekami. Obawiała się, że nie zaraz obudzą pułkownika, lub że będzie się ubierał nieskończenie długo.

Człowiek w tym wieku, jeśli nie pragnie wyrzec się jeszcze podbojów, musi bardzo dbać o swoją powierzchowność i pułkownik napewno nie zechce ukazać się pięknej kobiecie, nie wystroiwszy się poprzednio, Zapewne wykąpie się, każe zrobić sobie masaż, czego nie omieszkałby wykonać, choćby dom stał w płomieniach. Nie mówiąc już o tem, że był napewno w bardzo złym humorze.

A przez ten czas dziecku jej grozi może największe niebezpieczeństwo?

Pułkownik ukazał się wreszcie, ogolony, wypomadowany, w mundurze prosto z igły, jak z żurnalu mód. Miał minę zlekka niezadowoloną, lecz na widok Janiny, pięknej i poważnej w swej boleści, pospieszył ku niej z wyciągniętemi ramionami.

— Droga kuzynko, — rzekł, całując jej rękę.— Cóż cię sprowadza do mnie o tak wczesnej godzinie? Z tego, co mówił mi mój służący nic nie mogłem zrozumieć. Chodzi tu podobno o mego pupila? Czy odnalazłaś go nareszcie?

— Miałam nadzieję, iż uda mi się to osiągnąć, odparła, lecz nadzieja ta rozwiała się w okropnych okolicznościach. Przychodzę więc prosić cię o pomoc, pułkowniku.

Opowiedziała mu w krótkich słowach o liście, jaki otrzymała, o swoim natychmiastowym przyjeździe do Warszawy—w towarzystwie ojca i o wszystkiem co zaszło w czasie tej strasznej nocy.

Dalszy ciąg nastąpi.

Drukarnia „UDZIAŁOWA“ Częstochowa, P. Marji 41